

Wielki Zjazd Młodzieży Polskiej we Wrocławiu

W czwartek już od wczesnych godzin porannych przesuwali się ulicami Wrocławia barwne kolumny młodzieży ze wszystkich okolic Polski. W kierunku stadionu olimpijskiego, gdzie znajduje się miasteczko zlotowe, ciągnęły ze wszystkich stron miasta niezliczone ilości samochodów, udekorowanych emblematami i wykresami, obrazującymi osiągnięcia młodzieży w odbudowie kraju i zadania Związku Młodzieży Polskiej.

LUDNOŚĆ WROCŁAWIA ZAPEŁNIŁA ULICE, OKLASKUJĄC MASZERUJĄCE KOLUMNY MŁODZIEŻY, ROZŚPIEWANA MŁODZIEŻ GORĄCO MANIFESTOWAŁA SWĄ WOLĘ UMOCNIECIA JEDNOŚCI SZEREGÓW, UTRWALENIA ZDOBYCZY WŁADZY LUDOWEJ I SPRAWIEDLIWEGO POKOJU NA ŚWIECIE. NAD TYSIĄCZNYMI KOLUMNAMI MŁODZIEŻY POWIAŁY CZERWONE I ZIELONE PROPORCE, LAS BIAŁO-CZERWONYCH SZTANDARÓW.

W TYM SAMYM CZASIE NA STADIONIE OLIMPIJSKIM, NA PLACU ZLOTOWYM FORMOWAŁY SIĘ GRUPY MŁODZIEŻY, OCZEKUJĄCE NA OTWARCIE ZLOTU I PRZYBYCIE PREZYDENTA BIERUTY. GŁOŚNO ROZBRZMIEWAŁY DŹWIĘKI ORKIESTR MŁODZIEŻOWYCH I SPIEWY CHÓR. PIĘŚNI PARTYZANCKICH I LUDOWYCH, ZJEDNOCZONEJ W SZEREGACH ZWIĄZKU AKADEMICKIEGO MŁODZIEŻY POLSKIEJ, PODCHORĄŻAKÓW, GÓRNIKÓW W ODSWIĘTYCH STROJACH, SŁUCHACZY AKADEMII WYCHOWANIA FIZYCZNEGO W BIAŁO-CZERWONYCH KOSTIUMACH GIMNASTYCZNYCH, 300-OSOBOWEJ DELEGACJI MŁODZIEŻY CZECHOSŁOWACKIEJ, NIE KOŃCZĄCYCH SIĘ SZEREGÓW JUNAKÓW „SŁUŻBA POLSCE”, CHŁOPCÓW I DZIEWCZĄT ZE SZKÓŁ PRZYSPOSOBIENIA PRZEMYSŁOWEGO, ZWIĄZKU HARCERSTWA POLSKIEGO I MŁODZIEŻY SZKÓŁ ŚREDNICH.

Droga do wielkości wiedzy poprzez trud dnia powszedniego

O GODZINIE 9 przybyli na plac zlotowy, entuzjastycznie witani przez młodzież członkowie rządu z premierem Cyrankiewiczem na czele, wice-marszałkowie sejmu: Szwabe i Zambrowski, przedstawiciele Wojska Polskiego i generalicy z marszałkiem Polski Michałem Żymierskim, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego i delegacje młodzieży zagranicznej, w tej liczbie delegacja młodzieży Związku Radzieckiego.

Przybyłego na zlot Prezydenta Rzeczypospolitej Bolesława Bierut, zgromadzoną na placu zlotowym 50-tysięczną rzeszą młodzieży powitała okrzykami. Przy dźwiękach hymnu narodowego Prezydent Rzeczypospolitej, premier Cyrankiewicz, marszałek Polski w otoczeniu dostojników państwowych dokonali przeglądu szeregów młodzieży. Po złożeniu raportu przez komendanta zlotu płk. Majewskiego, otwarcia zlotu dokonał przewodniczący rady naczelnej Związku Młodzieży Polskiej p. Stefan Ignor.

NASTĘPNIE DO ZGROMADZONEJ NA PLACU MŁODZIEŻY PRZEMÓWIŁ PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ BOLESŁAW BIERUT.

Przemówienie Prezydenta R. P.

„Radośnie święci dzień dzisiejszy cały naród polski — powiedział Prezydent R. P. Bolesław Bierut. Jest to radość zasłużonego triumfu ze szczerych płonów naszej pracy, z pomyślnych osiągnięć mozolnego trudu nad odbudową Polski. Jest to pulsujące w sercach przekonanie, że budowany przez nas gmach nowej Polski Ludowej będzie piękny, potężny i trwały, bo świadczą o tym widoczne dla wszystkich jego zręby. Odsłania je częściowo przed nami otwarta wczoraj tu we Wrocławiu Wystawa Ziem Odzyskanych. Ale odsłania ona tylko jedną, choć podstawową i ważną stronę dorobku narodowego.

18,5 mil. dolarów wartości wyniesie wymiana towarów między Czechosłowacją i radziecką strefą Niemiec

Agencja Reutersa donosi, że w środe został podpisany w Berlinie układ handlowy między Czechosłowacją i sowiecką strefą Niemiec, przewidujący wymianę towarów o wartości około 18½ milionów dolarów. Układ podpisali przedstawiciele sowieckich władz wojskowych i przedstawiciel generała Dastycha, szefa czechosłowackiej misji wojskowej w Berlinie.

Układ obejmuje okres do czerwca 1949 roku. Czechosłowacja otrzymała ze strefy sowieckiej Niemiec: surowce, produkty chemiczne, maszyny, części zapasowe maszyn igrły, sól, węgiel. Czechosłowacja będzie dostarczała opon, kauczuku i ziemniaków. (APL)

Drugą — niemniej istotną i niemniej ważną stronę tego dorobku odzwierciadla wasz zlot dzisiejszy, młodzi przyjaciele, wasza postawa, wasz dorobek ideowy i organizacyjny, którego wyrazem był zakończony wczoraj tu we Wrocławiu kongres zjednoczeniowy i powołanie do życia Związku Młodzieży Polskiej.

MOŻEMY STWIERDZIĆ ŚMIAŁO, ŻE SIŁY WASZE WZROSŁY, ŻE WZROSŁA WEWNĘTRZNA MOC POLSKI LUDOWEJ, A DOROBEK NASZEGO WYSIŁKU OGÓLNOPAROWEGO WE WSZYSTKICH DZIEDZINACH NASZEGO ŻYCIA ZWIĘKSZYŁ SIĘ WIELOKROTNIE.

Jedność młodzieży niewątpliwie będzie miała doniosłe skutki w dalszym rozwoju, w pracy, w nauce, w całym życiu młodzieży polskiej. Jedność młodzieży ułatwi wykonanie wielkich i szczytnych zadań, jakie historia włożyła dziś na barki naszego pokolenia.

Polska przyszłość

Jakież są te zadania?

Jest to zadanie wyrównania jak najszybciej kilkudziesięcioletniego zacofania w rozwoju gospodarczym i kulturalnym naszego kraju w porównaniu z produkującymi krajami. Jest to zadanie rozbudowy naszego przemysłu, przekształcenia Polski z kraju wytworzącego głównie surowce i produkty rolne, w kraj produkujący nowoczesne, precyzyjne maszyny, narzędzia i aparaty ułatwiające pracę człowieka, podnoszące wielokrotnie wydajność jego wysiłku. Nie można tego osiągnąć bez oparcia na najnowszych zdobyciach wiedzy, bez przyswojenia sobie nowoczesnych metod produkcji, nowoczesnych postępów nauki i techniki. Nie można tego osiągnąć bez rozbudowy naszej metalurgii, bez wielkich zakładów hutniczych, bez nowych potężnych zakładów przemysłu chemicznego bez intensywniejszego wykorzystania naszych źródeł i baz energetycznych, bez przekształcenia naszych bogactw i zasobów węglowych w energię elektryczną, bez rozbudowy naszych kolei i portów, bez uregulowania naszych rzek. Nie można wyrównać naszego zacofania bez umocnienia naszego rolnictwa, bez znacznego podniesienia poziomu kultury agrotechnicznej, bez zaopatrzenia go w nawozy, maszyny i nowoczesne narzędzia rolnicze, bez mechanizacji i usprawnienia dzisiejszej ciężkiej pracy rolnika, bez wydawnictw pomnożenia planów tej pracy. Nie można umocnić rolnictwa bez rozbudowy produkcji traktorów, samochodów i najnowszych maszyn rolniczych, bez elektryfikacji wsi, bez ulepszenia nawierzchni dróg i transportu. Niepodatna tego urzeczywistnić bez likwidacji wielowiekowego zacofania i ciemnoty bez usunięcia istniejącej przepaści między poziomem życia wsi i miasta, bez wielkiej rewolucji kulturalnej, bez wydatnego podniesienia dobrobytu wiedzy i kwalifikacji całego ludu pracującego.

Cóż trzeba czynić, aby wykonać tak olbrzymie zadania?

Trzeba po pierwsze: uczyć się, uczyć i uczyć!

Trzeba — po drugie — pomagać sobie wzajemnie. Przecież cały swój rozwój od stanu dzikości i barbarzyństwa aż do szczytów cywilizacji człowiek zawdzięcza więzi społecznej, wspólnej pracy i walce o opanowanie sił przyrody, walce społecznej o oraz doskonały i sprawiedliwy ustrój.

ce młodych bojowników oddało życie za Polskę w oddziałach partyzanckich, na barykadach Warszawy, w szeregach regularnej Armii Polskiej w zwalczaniu podziemnej akcji wrogów Polski Ludowej.

W dzisiejszym dniu Święta Odrodzenia narodowego wszystkie serca i uczucia idące od nas, ludzi starszych, skierowane są ku wam, ku młodym bojownikom i budowniczym Polski Ludowej. Wasza deklaracja ideowo-programowa i wasze prawa, uchwalone wczoraj na kongresie wrocławskim, tchną szczególną miłością Polski i gorącym pragnieniem zdobycia dla niej, szczęścia i dobrobytu, który ma się stać udziałem wszystkich. Chciecie aby „ojczyzna nasza była krajem wolnych, radosnych, twórczych ludzi, nie znających krzywd, poniżenia i nieprawości”. Piękne i słuszne są te dążenia, przenika je wiara w człowieka i w jego przyszłość. Urzeczywistniajcie je w swej codziennej pracy i walce, urzeczywistniajcie je wspólnym wysiłkiem całej waszej organizacji i wysiłkiem każdego z was.

Mamy oto przed sobą piękną, wspólną, wolną i ukochaną ziemię polską.

Premier Cyrankiewicz:

Niech cały naród polski patrzy z dumą na swój dorobek

Prezydent R. P. Bolesław Bierut otworzył Wystawę Ziem Odzyskanych

W dniu 21 lipca 1948 roku, w przeddzień 4 rocznicy Lipcowego Manifestu PKWN, Prezydent R. P. Bolesław Bierut dokonał otwarcia Wystawy Ziem Odzyskanych we Wrocławiu. Wystawa obrazuje 3-letni wysiłek całego Narodu w odbudowie i zagospodarowaniu Ziem Odzyskanych.

„Obchodzimy dziś w wyzwolonej Polsce trzecie z rzędu Święto Niepodległości. Obchodzimy je w całym kraju, ale ośrodkiem tegorocznego obchodu stał się Wrocław i na Wrocławiu skupia się dziś uwaga całej Polski. Tutaj dokończyła się praca naszego dorobku na Ziemiach Odzyskanych. Jak wielki jest ten dorobek, potrafi ocenić każdy, kto pamięta to miasto i te ziemie sprzed trzech lat. Pamiętam dobrze ów obraz ruiny i zniszczenia i beznadziejny, zdawało by się, wysiłek tych, którzy stawiali pierwsze zręby polskiego ładu na wyswobodzonych właśnie obszarach Ziem Zachodnich” — powiedział w swym przemówieniu premier Cyrankiewicz.

Wrocław mieni się od bieli i czerwieni flag narodowych. Ulice, domy, place, wystawy sklepowe przystrojono w piękne dekoracje.

Wrocław odradza się jak Warszawa. Zniszczony blisko w 70 proc. zatarł już najbardziej rażące blizny. 209 km odgruzowanych ulic, przy których w ramach akcji społecznej pracowało ponad 40 tys. ludzi, ma swoją wymowę.

O godz. 10.30 przybył Prezydent Bolesław Bierut — witany przed wejściem na Wystawę przez Generalnego Komisarza Wystawy wiceministra Kościńskiego. Obywatela Prezydenta oczekiwali w wejściu na Wystawę: premier Cyrankiewicz, wicepremier Korzycki, wicemarszałek Zambrowski, wicepremier Szwabe, Marszałek Żymierski, min. Minc, min. Dąbrowski, min. Dąb-Kociol, min. Radkiewicz, min. Fabanowski, min. Szymanowski, min. Skrzyszewski, min. Osóbka-Morawski.

Prezydent Bierut przywitał się z przedstawicielami korpusu dyplomatycznego, którzy przybyli do Wrocławia specjalnym pociągami, a następnie udał się do pawilonu „Czterech Kopu” przy dźwiękach fanfary orkiestry górników.

W 100 dni

Na mównicę wchodzi Generalny Komisarz Wystawy wiceminister Kościński, który po powitaniu dostojnych gości powiedział m. in.:

„Na prastare ziemie powrócił nam gospodarze. W ciągu jednego trzylecia załudniło Ziemię Odzyskaną, 5,5 miliona Polaków. Dziś tętni tu spokój na pracę. To, co ongi służyło wojnie, stanowiło bazę agresji, jest dziś terenem pracy dla pokoju, dla odradzania Polski, dla odbudowy Europy.

Wyniki trzyletniej pracy milionów Po-

jest na tej ziemi naród dzielny, pracowity, zdolny, bezgranicznie miłujący swą Ojczyznę. Jest na tej ziemi młodzież tchnąca radosnym zapałem i pragnieniem czynu, zahartowana w ogniu tragicznych zmagani i walk z najeźdźcą, przodująca w pragnieniu dźwignięcia wzwyż wspaniałej budowli, której ma imię Polska Ludowa.

CÓŻ JESZCZE POTRZEBA, ABY NARÓD NASZ WYSUNĄŁ SIĘ NA CZOŁO WŚRÓD INNYCH KULTURALNYCH I TWÓRCZYCH NARODÓW? NIC WIĘCEJ PRÓCZ CODZIENNEJ TWARDEJ PRACY I NIEZŁOMNEJ WOLI URZECZYWISTNIENIA NASZYCH DĄZEŃ.

Taka będzie przyszłość Polski, jaką wy potraficie stworzyć. W waszej nauce i w waszej codziennej pracy mieszczą się potężne źródła siły twórczej, z których naród polski czerpać będzie soki odżywcze i potężniającą moc swego odrodzenia.” (PAP)

Stąd szedł niemiecki „Drang nach Osten”, zarzewie niemieckiego imperializmu, które po tym przerosło się w „Drang” w innych kierunkach, aż w epoce hitlerizmu przybrało formę o globalnym dążeniu do panowania nad światem.

Odebranie Niemcom tych ziem było sprawiedliwym rozstrzygnięciem historii, a jednocześnie było równoznaczne z pozabawieniem junkrów pruskich, kapitalistów i militarystów niemieckich, znakomitej części ich bazy społecznej. Było częścią politycznego, gospodarczego, duchowego rozbrojenia imperializmu niemieckiego.

Dlatego granicę naszą na Odrze i Nisie uważamy za granicę pokoju światowego, za granicę bezpieczeństwa w stosunku do ewentualności odrodzenia się agresji niemieckiej w przyszłości.

Takie samo stanowisko zajęła Konferencja Warszawska, stwierdzając, że Odra i Nisa jest nienaruszalną granicą pokoju, i piętnując rewizjonizm niemiecki jako groźbę dla całej ludzkości. Oczywiście, że ci, którzy próbują gdzieś poderwać ład europejski, stawiają na rewizjonizm niemiecki i podsycają jego apetyty.

Odzyskaliśmy te ziemie dzięki zwycięstwu Armii Radzieckiej nad hitlerem. Zabezpieczeniem ich jest sojusz Polski Ludowej ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej. Ale stoi za nim nie tylko 300 milionów obywateli ZSRR i krajów demokracji ludowej, które podpisały deklarację warszawską. Stoi za nimi, za reprezentowanym przez nas obozem pokoju setki milionów ludzi, którzy walczą o swe wyzwolenie z jarzma kapitalizmu, imperializmu, ucisku społecznego i narodowego.

Taka jest wymowa rzeczywistości politycznej. Niech o niej pamięta cały naród polski w dniach swej codziennej pracy i w dniu Święta Wolności, w dniu, w którym poprzez tę Wystawę patrzy z dumą na swój dorobek.”

Po przemówieniu premiera Cyrankiewicza, Prezydent R. P. Bolesław Bierut w otoczeniu członków Rządu, korpusu dyplomatycznego oraz gości przeszedł przed szpalerem, utworzonym przez uczniów szkół przemysłowych przemysłu włókienniczego, węglowego i hutniczego, ubranych w stroje ludowe, a następnie przebiegł wstęgą, otwierając tym samym Wystawę Ziem Odzyskanych. (PAP)

Granica pokoju światowego

NASTĘPNIE PRZEMAWIAŁ PREMIER CYRANKIEWICZ.

„Sprawa naszych Ziem Zachodnich nie jest tylko sprawą Polski i sprawą narodu polskiego. Kiedy na konferencji w Poczdamie trzy wielkie mocarstwa uznały granice Polski na Odrze i Nysie, czyniły to w związku z planem uregulowania całokształtu kwestii niemieckiej. Uznanie granicy niemieckiej na Odrze i Nysie było częścią składową, logiczną częścią takiego uregulowania kwestii niemieckiej, aby „Niemcy nigdy już nie były w stanie zagrozić pokojowi świata, ani bezpieczeństwu swych sąsiadów”. Tak właśnie dosłownie mówi deklaracja poczdamska, którą można by nazwać kartą ładu europejskiego.

Takie pojmowanie sprawy granicy polsko-niemieckiej było słuszne. Albowiem odebranie Niemcom tej ziemi stwarzało naturalny hamulec, dla ewentualnej agresji niemieckiej na przyszłość. Przez stulecia ziemie te były kolebką pruskiego junkierstwa, pruskiego militarysty, pruskiego imperializmu politycznego i gospodarczego. Stanowiły bazę agresji niemieckiej.

Wyniki trzyletniej pracy milionów Po-

Zaszczytne odznaczenie pracowników U.P. Krzyżami Zasługi

W dniu wczorajszym w gabinecie rektorskim U. P. odbyło się w uroczystym dniu „Święta Odrodzenia Polski” — zaszczytne odznaczenie sześciu długoletnich pracowników Uniwersytetu Poznańskiego, Krzyżami Zasługi za wybitne osiągnięcia w dziedzinie organizacyjno-zabezpieczającej naszego uniwersytetu.

Piękna ta i w serdecznej atmosferze rodzinnej miniona uroczystość, do czego przyczyniły się głównie ciepłe słowa J. M. rektora U. P. prof. dr St. Blachowskiego, wygłoszone na wstępie pod adresem odznaczonych, zgromadziła najbliższe grono ich współpracowników i członków rodzin.

Rektor Blachowski podkreślił szczególną wagę tego wyróżnienia na mocy postanowienia Prezydenta R. P. jako uznanie Ministerstwa Oświaty dla tych szerokiej rzeszy pracowników uniwersyteckich, których odznaczeni symbolicznie reprezentują.

Składając jak najlepsze życzenia dalszej owocnej pracy zdopingowanej odznaczeniem dla dobra Uniwersytetu Poznańskiego — prof. dr. Blachowski, charakteryzując kolejno działalność każdego z wyróżnionych — wręczył im insygnia Krzyżów Zasługi, które otrzymali pp.: **Aleksander Popowski** — kierownik kwestury U. P. — złoty Krzyż Zasługi, za długoletnią pracę wokół przeprowadzania trudnych akcji finansowych naszego uniwersytetu; **Aleksander Kabala** — kierownik wydz. techniczno-gosp. U. P. — srebrny Krzyż Zasługi, za pracę wokół odbudowy zniszczonych budynków uniwersyteckich; **Józef Misik** — kier. biura personalnego U. P. za długoletnią pracę — srebrny Krzyż Zasługi; **Tadeusz Sobkowiak** — mechanik precyzyjny od roku 1922 w zakładach Fizyki Dośw. U. P. — srebrny Krzyż Zasługi za pracę zabezpieczającą podczas wojny; **Edmund Zamłara** — elektrotechnik za pracę zabezpieczającą magazyny U. P. po raz drugi brązowy Krzyż Zasługi, oraz pośmiertnie wdowie po śp. **Kazimierzu Klockiewicz** — długoletni ogrodnik Zakładów Botaniki U. P. — srebrny Krzyż Zasługi. (ts)

Z kurzawy prochu i krwi narodziła się Polska Młodość

„W najmocniejszym przekonaniu rządu i polskich mas ludowych, zjednoczenie młodzieży jest niezwykle ważnym powiększeniem i pomnożeniem sił i możliwości narodu na dziś i na przyszłość.

Najistotniejszą rzeczą jest to, że zanim zjednoczenie młodzieży stało się faktem formalnym, to życie polskie już od wielu lat nosiło w sobie i wy nosiło w sobie niepisana jeszcze wówczas w deklaracji ideowej treść, głęboką treść jedności” — oto słowa Premiera Rządu R. P. Cyrankiewicza wygłoszone do młodzieży na kongresie.

„Cóż się złożyło na tę jedność? — ideologicznych zapłat rodziły się pierwsze elementy jedności młodzieży, w walce z ustrojem kapitalistycznym.

A potem, jakże tragicznie przeżywała polska młodzież katastrofalny wrzesień 1939 r., moment klęski narodowej, spowodowanej samobójczą polityką reakcyjnej sanacji. Nie jeden zadawał sobie wówczas pytanie, dlaczego tak się stało z jego Ojczyzną. I może nie od razu, ale na pewno w okresie lat okupacji dochodził do niezbitego przekonania, że ta nowa Polska, która powstała, to musi być Polska inna.

Gdy wojska radzieckie i polskie oddawały ojczyznę naszej przastarej ziemi polskie znad Odry i Nisy, gdy

Jugosławia przyjęła warunki USA

Jugosłowiańska służba informacyjna donosi, że pertraktacje między Jugosławią a Stanami Zjednoczonymi w sprawie zwrotu Jugosławii złota zamrożonego w Ameryce zakończyły się. Jugosławia uznała wszelkie roszczenia Stanów Zjednoczonych i z tego tytułu zapłaci Ameryce 17 milionów dolarów, zaś reszta złota jugosłowiańskiego zostanie odmrożona i oddana do dyspozycji Banku Jugosłowiańskiego. (PAP)

Wyjaśnienie nagłego zgonu

Nagła śmierć zam. w Gnieźnie przy ulicy Konikowo 52, Stanisławy Smiglewskiej, wywołała podejrzenie jej otrucia w celach majątkowych. Dochożenia i badania lekarskie wykazały jednak, że zmarła ona śmiercią naturalną. (pr)

Misja amerykańskich lekarzy dla niesienia pomocy Polsce podziwia osiągnięcia polskiej medycyny

W związku z mającą przybyć wkrótce do Poznania ekipą lekarzy ze Stanów Zjednoczonych, urządzono krótką informacyjną konferencję prasową w gmachu szpitala Przemienienia Pańskiego. Dr Kohn, dyr. specjalnej misji lekarskiej dla Polski i Finlandii wyjaśnił wyczerpująco zebrany cel przybycia, omawiając również dotychczasowy pobyt misji w Polsce.

W skład misji, która wysłana została przez Komitet Pomocy Unitaryjnej (Unitarian Service Committee) wchodzi 17 osób, w tym 7 Amerykanów, 2 Anglików, 4 Szwedów, 3 Szwajcarów i 1 Czech. Celem jej jest niesienie pomocy lekarskiej z ramienia Kościoła Unitaryjnego w Stanach Zjednoczonych Ameryki Płn. Przyjazd misji do Polski nie wiąże się jednak z żadną religijną propagandą. Komitet, o którym mowa specjalizuje się głównie w pomocy lekarskiej. Pracę swoją na terenie Europy zaczął badaniami stanu sanitarnego i wysłaniem pomocy w koncentracyjnych obozach rządu Vichy we Francji, oraz badaniem stanu odżywienia

nia we Włoszech. Była to także jedyna organizacja światowa, która udzieliła pomocy lekarskiej (i udziela jej nadal) republikańskiej Hiszpanii. Dwa lata temu zorganizowano dwie misje: do Polski i Czechosłowacji. Cieszyły się one takim powodzeniem, że Światowa Organizacja Zdrowia zwróciła się do Komitetu o kontynuowanie dalszej pomocy.

Zespół bawiący w naszym kraju przybył dzięki staraniom Światowej Organizacji Zdrowia oraz Polskiego Ministerstwa Zdrowia. Akcja Komitetu objęła dotychczas 7 krajów. W Polsce misja bawi już z górą dwa tygodnie. Dotychczas zapoznano się z warunkami pracy w Warszawie, przy czym informujący nas dyrektor Kohn, podkreśla szczególnie swoje wrażenie, gdy ujrzał zniszczenia stolicy, a zarazem stwierdza w imieniu swoim i kolegów, że ogromnie zaimponowało im nastawienie mieszkańców Warszawy, a w szczególności świata lekarskiego, który w tak trudnych warunkach osiągnął rezultaty dorównujące zupełnie amerykańskim. Część członków misji znajduje się obecnie w Krakowie, część zaś w Piekarach Śląskich, gdzie Komitet stworzył duży szpital, przy współpracy Polonii Amerykańskiej. Interesowało się tam głównie medycyną urazową. Dyr. Kohn znajduje się w Poznaniu właśnie w celu zorganizowania przyjazdu całego zespołu.

Charakter tej wizyty nie nosi cech dokształcania naszych lekarzy czy też profesorów, lecz raczej chodzi tu o wy-

mianę wzajemnych doświadczeń, oraz nawiązanie kontaktu i pomoc w organizacji naszych zakładów. Dlatego też misja przywiozła ze sobą 70 skrzyń sprzętu lekarskiego. Część została już rozdzielona w Warszawie i Piekarach Śląskich.

Z przyjemnością dowiadujemy się, że dr Kohn jest z pochodzenia Słowakiem i doskonale może porozumieć się tym językiem. Sekretarka zaś jego p. Zofia Brej włada zupełnie poprawnie polskim, ponieważ jest Polką zamieszkałą w Buffalo.

W tych dniach członkowie misji przyjęci zostali na specjalnej audyencji u premiera Cyrankiewicza i nawiązali bardzo żywe kontakty z naszymi uczonymi. Z Polski misja uda się do Finlandii. (Stes)

10½ godziny utrzymała się w powietrzu polska szybowniczka

Pilot szybowcowy Irena Kempówna z pasażerem Prymanowską, ustaliła nowy rekord Polski w długotrwałości lotu, na 2-miejscowym szybowcu typu „Zuraw”. Lot trwał 10 godzin i 31 minut, z przeciętną wysokością 1200 m. (PAP)

Z bliska i z daleka

ZNOWU TROJACZKI

W Kłodzku na Dolnym Śląsku w rodzinie wiertacza studziennego Jana Skoczylasa urodziły się trojaczki, dwie dziewczynki i jeden chłopiec. (j)

DOMKI FIŃSKIE NADESZŁY

W porcie gdyńskim przycumował statek fiński z transportem domków fińskich w ilości 125 kompletów. Ładunek ten przeznaczony jest dla Dolnego Śląska, gdzie powstają coraz to nowe osiedla górnicze. (d)

ROZKOPALI GRÓB, BY

UKRAŚĆ PLATYNOWĄ

SZCZĘKĘ

W Warszawie zmarł właściciel znanej firmy ogrodniczej Hozakowski. Dwa tygodnie po pogrzebie nieznaną sprawcy dokonali profanacji zwłok, wyrwijąc niebosz-

JAK WYGLĄDA

SZPITALNICTWO W ZSRR

W r. 1913 w całej Rosji było 142 tys. łóżek szpitalnych (liczba ta obejmuje także tereny polskie znajdujące się w obrębie carskiej Rosji). W r. 1941 w Związku Radzieckim było już 661 tys. łóżek. I tak np. na terenie Uzbekistanu przed pierwszą wojną światową było wszystkich

990 łóżek szpitalnych, a w r. 1941 — 14 tys. Jeśli chodzi o ambulatoria i polikliniki, to liczba ich w okresie władzy radzieckiej wzrosła z 5 do 27 tys. Spośród rannych w ostatniej wojnie 70% zdolano całkowicie wyleczyć. W ostatnich latach 93 uczonych pracujących naukowo w dziedzinie medycyny, odznaczono premią Stalinowską. (j)

TABOR KOLEJOWY ROŚNIE

W ciągu pierwszego półroczu wykonano 121 parowozów zamiast planowanych 118 i 6.600 wagonów towarowych zamiast planowanych 6.270. (j)

KRYZYS w gospodarce angielskiej



Powyższa mapa przedstawia najważniejsze ośrodki przemysłowe Anglii. Jak wiemy, są one głównymi źródłami utrzymania Brytyjczyków. Działanie ich jest jednak uwarunkowane szeroko zakrojonym eksportem własnych produktów. W przeciwnym razie Anglia nie sprowadziłaby potrzebnej żywności i koniecznych surowców. Po wojnie Brytania napotkała na znaczne trudności eksportowe. W związku z czym powstał ujemny bilans handlowy, który tylko w 1947 roku osiągnął deficyt 675 mil. funtów. Aby zapobiec dalszemu pogorszeniu sytuacji na tym odcinku minister Cripps podał program przewidujący wydatne ograniczenie spożycia wewnętrznego i wzmożenie eksportu.

Czy będzie to możliwe? Przecież wprowadzenie w życie planu Marshalla w dużym stopniu zamyka rynek europejskie dla towarów angielskich, co oznacza, że Anglia nie pomoże ograniczanie konsumpcji. Taki stan rzeczy prowadzi do jeszcze wydatniejszego korzystania z pomocy amerykańskiej. Ta jednak droga wywoła prawdopodobnie ostateczne załamanie imperium gospodarczego Wielkiej Brytanii. (n)

Polskie rachunki repatriantów z Anglii

Polacy, którzy powrócili z Anglii a posiadają w tamtejszych bankach oszczędności w funtach angielskich, mogą je otrzymać tylko po przesłaniu wniosku do odpowiedniego banku o zamianę rachunku stałego mieszkańca (resident account) na rachunek polski (Polish account). Po przemianowaniu rachunku, można przesłać do banku polecenie o wpłaceniu funtów do Midland Bank Ltd lub do Westminster Bank Ltd, w Londynie na rachunek Narodowego Banku Polskiego. Po zawiadomieniu o wpływie sum na swój rachunek, Narodowy Bank Polski wypłaci posiadaczom kont równowartość w złotych, według kursu 1612 zł za 1 funt. (b)

2 ofiary katastrofy

za przystanią ZMP (dawne ZWM) zerał się niespodziewany, huraganowy wicher łamiąc kilka masztów i wywracając defilujące łodzie. Ponad 30 osób znalazło się w falach wzburzonego jeziora.

Z natychmiastową pomocą tonącym pospieszili załogi ZMP, Wilków Morskich i Jacht-Klubu ratując z narażeniem własnego życia kilkadziesiąt osób, w tym kilkoro dzieci. Dwie osoby utonęły. Są to: Marian Jarecki i Paweł Kostujak.

Tylko dzięki ofiarnej i natychmiastowej akcji ratowniczej uniknięto dalszych ofiar. Na szczególne wyróżnienie zasłużyła załoga ZMP pod kierownictwem Bolesława Knasieckiego, kierownika Ośrodka Żeglarskiego ZMP. Dalszą akcją kierował kmtd obozu ZMP Leon Rogalski. (tr-j)

Jadąc do Wrocławia zdaj się na „ORBIS”

PBP „Orbis” objęło całkowitą opieką nad wycieczkami, przybywającymi do Wrocławia. Przedstawiciele „Orbisu” oczekiwali będą na dworcach na zapowiadane wycieczki, załatwią im wszelkie formalności i odprowadzą na kwatery. Wobec tego wysyłanie specjalnych delegatów do Wrocławia jest całkowicie zbędne. Każda z wycieczek zaawizowanych przez „Orbis” otrzyma kwatery i wyżywienie. Sprzedaż kar-

netów na kwatery i wyżywienie odbywa się przez 450 placówek w całym kraju. W każdym powiecie będzie można zgłosić wycieczkę i wykupić karnety na wszelkie świadczenia we Wrocławiu.

Film Polski wyprodukował 7 filmów krótkometrażowych, które będą wyświetlane na 6 ekranach, rozmieszczonych w dziale problemowym Wystawy Ziem Odzyskanych we Wrocławiu.

W dziale „Węgiel” wyświetlany będzie film, ilustrujący wydobywanie węgla, prace górników w kopalni, transport, prace hut i ciężkiego przemysłu. W tym samym dziale na dziedzińcu pawilonu „4 kopuły” zbudowana została specjalna kabina. W celu wyświetlania filmu „Węgiel” w celu wyświetlania filmu „Węgiel”, którego zadaniem jest ukazanie w sposób poglądowy wszelkich produktów, otrzymanych z węgla.

W dziale „Węgiel” wyświetlany będzie film trickowo-rysunkowy, obrazujący historie ruchów ludnościowych na Ziemiach Odzyskanych.

W dziale „Odra” wyświetlany jest film krajoznawczy „Z biegiem Odry” w dwóch częściach. W tym samym dziale wyświetlany jest film trickowo-rysunkowy „Odra w Polsce, to pokój w Europie”.

W dziale „Wybrzeże” wyświetlany będzie film „Nad polskim Bałtykiem”. Film ten poświęcony jest zagadnieniu rybołówstwa i szkolnictwa morskiego. Dla obsługi 6 kin czynna jest ekipa, złożona z 14 operatorów i techników. Realizacja 7 filmów na Wystawie Z. O. wykonał reż. Filmu Polskiego, który wykonał prace techniczne i laboratoryjne w ciągu 45 dni. (PAP)

Uporczywe zaparcia
usuwa **Żiola „Cholekina”** Nr 3
H. NIEMOJEWSKIEGO
Zadać w aptekach i skł. aptecznych

„ODZIEŻOWCY” prezentują teżyznę fizyczną

na boiskach i bieżni

500 zawodników bierze udział w II Ogólnopolskich Igrzyskach Sportowych

Mistrzostwa „odzieżowców” toczyły się w ciągu dwóch dni podczas niebywałego upału. Jedynie w niedzielę po krótkiej burzy i ulewie odbywały się końcowe już konkurencje przy znacznie łagodniejszym powietrzu. Byłoby błędem spodziewać się po tych drugich mistrzostwach Zw. Zaw. Przem. Konfekcyjno-odzieżowego wyników niezwykłych. Tym niemniej ambicja wszystkich startujących zawodniczek i zawodników wzbudziła ogólne uznanie. Co prawda nazwiska takich sportowców jak Cieślakówna, Panek, Gawuch, Leśkiewicz stanowiły swego rodzaju atrakcję igrzysk.

Co jednak jest objawem najbardziej pocieszającym to masowość: prawie 500 zawodniczek i zawodników na boiskach, szosach, bieżni, to doprawdy już dobrze.

Na uwagę zasługują w pierwszym rzędzie wszechstronne zawodniczki Cieślakówna i Panek z Bytomia. Pierwsza prawie bez konkurencji zwyciężyła pewnie 100, 200, 800 m i skok w dal. Panek natomiast skokiem wzwyż 1.40 m musi na siebie zwrócić uwagę. Wydaje nam się, że zbyt jednak „eksploatuje” się tę zdolną zawodniczkę, która nie może na skutek tego poświęcić się jakiejś specjalności. To samo odnosi się do wybitnego talentu Cieślakówny. Ta wszechstronność wyczerpuje rzecz prosta zawodniczek, którzy w ciągu jednego dnia stają do kilku finałów. Organizacja dobra, przyjmując pod uwagę duży aparat, który trzeba było opłacać. Drobne niedociągnięcia zdarzają się przecież zawsze.

Reasumując wyniki i samo przeprowadzenie igrzysk stwierdzamy, że „odzieżowcy” wcale przyczyniają się do umasowania sportu. Niemalże w tym zasługa p. Leona Minickiego, ref. sport. Zw. Okr. Prac. Konf., który wraz z KSO „Lechia” przejął na siebie ciężar zorganizowania tej ciekawej imprezy. (n)

Lekkoatletyka

Konkurencje męskie

Trójskok: 1. Hanc (Kalisz) 12,86 m, 2. Giżelawski (Łódź) 12,85 m, 3. Łabuś (Kalisz) 12,22 m.

Skok w dal: 1. Łabuś (Kalisz) 6,31 m, 2. Hanc (Kalisz) 6,05 m, 3. Kuczek (Poznań) 5,95 m.

Skok wzwyż: 1. Giżelawski (Łódź) 1,60 m, 2. Gilewicz (Kalisz) 1,60 m.

Bieg 200 m: 1. Szuster (Kalisz) 25,5 s., 2. Paczkowski (Poznań) 25,7 s., 3. Zielański (Poznań) 26,4 s.

Bieg 800 m: 1. Szymański (Kalisz) 2,04,6 min., 2. Stawicki (Kalisz) 2,07,2 min., 3. Wieczorek (Łódź) 2,14,6 min.

Bieg 5000 m: Roszatycki (Szczecin) 18,05,5 min., 2. Kumpicki (Śląsk) 18,25 min., 3. Karski (Łódź).

Bieg 1500 m: 1. Szymański (Kalisz) 4,25,3 min., 2. Stawicki (Kalisz) 4,25,3 min., 3. Roszatycki (Szczecin).

Rzut oszczepem: 1. Hanc (Kalisz) 45,25 m, 2. Siemiątkowski (Łódź) 40,78 m, 3. Dulat (Poznań) 40,42 m.

Rzut dyskiem: 1. Hanc (Kalisz) 34,23 m, 2. Bakuś (Kalisz) 31,72 m, 3. Komisarz (Poznań) 30,78 m.

Sztafeta 4x100 m: 1. Kalisz, Kraków, który zajął I miejsce, został zdyskwalifikowany.

Konkurencje żeńskie

Bieg 60 m: 1. Panek (Byt.) 8,6 sek., 2. Ostojka (Poznań), 3. Matysiak (Poznań).

Bieg 800 m: 1. Cieślakówna (Poznań) 2,39,6 min., 2. Kaczynska (Śl.), 3. Sieliska.

Bieg 80 m przez płotki: 1. Panek (Byt.) 15,2 sek., 2. Ostojka (Poznań) 16,8 sek., 3. Czachowska (Łódź).

Bieg 100 m: 1. Cieślakówna 14 sek., 2. Ostojka 14,7 sek., 3. Byszewska (D. Śląsk) 14,9 sek.

Bieg 200 m: 1. Cieślakówna (Poznań) 28,2 sek., 2. Ostojka (Poznań) 30,2 sek., 3. Musiałowska (K) 32,6 sek.

Skok w dal: 1. Cieślakówna (Poznań) 4,50 m, 2. Panek (Byt.) 4,40 m, 3. Sabiniwicz (Poznań) 4,20 m.

Rzut dyskiem: 1. Panek (Byt.) 25,60 m, 2. Hunaś (Łódź) 22,32 m, 3. Walkiewicz (Dolny Śląsk) 21,43 m.

Rzut oszczepem: 1. Walkiewicz (Dolny Śląsk) 23,84 m, 2. Cieślakówna (Poznań) 22,32 m, 3. Panek (Bytom) 21,75.

Rzut kulą: 1. Panek (Byt.) 9,95 m, 2. Walkiewicz (Dolny Śląsk) 9,07 m, 3. Cieślakówna (Poznań) 8,42 m.

Sztafeta 4x100 m: 1. Poznań 58,8 sek., 2. Łódź 60 sek., 3. Dolny Śląsk 62,6 sek., 4. Kraków.

Wyścigi motocyklowe na żużlu odbyły się w konkurencji klubowej.

Do 130 ccm zwyciężył Stencel (2,48,1 min.), **do 220 ccm** — 1. Stefański 2,41,3 min.

Rozprawa Ciesiołkiewiczza

odłożona do dnia 24 bm.

Przed Sądem Okręgowym w Poznaniu toczyła się w ub. środę sprawa b. sekretarza Zarządu Wojewódzkiego Stronnictwa Ludowego w Poznaniu, 43-letniego Stanisława Ciesiołkiewicza.

Stanął on pod zarzutem, że w okresie od listopada 1947 r. do 26 stycznia br., działając jako członek Komitetu Fundacji Orkiestry dla K. B. W. oraz jako wyłączny dysponent konta tej Fundacji w KKO pow. poznańskiego, z upoważnienia b. starosty powiatowego i przewod. Komitetu Witolda Pawłowskiego, wypłacił osobom zatrudnionym przy akcji zbiorowej zbyt wysokie wynagrodzenie za pracę. Dalej wydatkował pieniądze pochodzące z akcji zbiorowej na cele nieuzasadnione ani rzeczowymi ani koniecznymi względami oraz przekazał z pieniędzy zebranych na rzecz Fundacji Orkiestry dla K. B. W. kwotę 60 000 złotych dla orkiestry wojsk. w Poznaniu, przez co naraził Fundację na szkodę w sumie około 122 tysięcy złotych. Akt oskarżenia zarzuca Ciesiołkiewiczowi ponadto, że w grudniu ub. r. jako dysponent konta Kom. Fundacji wystawił czek na sumę 500 tysięcy zł, a następnie na 200 tysięcy zł, nie mając na koncie w KKO na nie pokrycia, wobec czego zrealizowanie tych czeków nie nastąpiło.

Na rozprawę powołano około 30 świadków. Rozprawa budziła duże zainteresowanie. W zeznaniach świadków stwierdzono szereg momentów obciążających Ciesiołkiewicza, lecz też część zeznań wypadła na jego korzyść. Przed zamknięciem przewodu sądowego oskarżyciel publiczny wniosł o przesłuchanie dalszych dwóch świadków. Sąd postanowił rozprawę przerwać do dnia 24 lipca br. (lc)

Boks

Finały. Po rozegraniu w dniu wczorajszym finałów bokserskich tytuły mistrzów „Odzieżowców” zdobyli:

Waga musza — Bok (Poznań); **waga kogucia** — Perczyński (Łódź); **waga piórkowa** — Symonowicz (Śląsk); **waga lekka** — Szczepicki (Łódź); **waga półśrednia** — Chmurski (Łódź); **waga średnia** — Stencel (Poznań); **waga półciężka** — Wawrzyniak (Poznań); **waga ciężka** — Krzemiński (Śląsk).

Wobec tego, iż do chwili zamknięcia numeru rozgrywki jeszcze trwają, dalsze wyniki oraz ogólną punktację podamy jutro.

LIMBA - Sp. z o.o.

Hurt i detal sprzedaż materiałów drzewnych

Poznań, ul. Koszńskiego 27/29 — Tel. 520-59

POLECA:

suchą stolarkę wszystkich grubości
tarcicę liściastą każdego rodzaju
i inne materiały drzewne

UWAGA: sprzedaż bez jakichkolwiek ograniczeń

ilościowych i jakościowych!

7b-428

SZTANDARY

Chorągwie — Paramenta kościelne

o5529 wykonuje fachowo i reperuje

mistrz haftarski

Pol. 98-72 STEFAN JAKUBCZAK

Poznań, Szwalcarska 19 (przy Rynku Wildeckim)

ROWERY

CZEŚCI

E. Kromczyński

POZNAŃ

św. Marcina 47

w podwórzu

Poszukujemy nową

lub używaną

1000cc

uniwersalną

na prąd zmienny. Zgł.

kierować: Wielkopolskie, Szamotuły.

7b-426

Pokój kuchnia zamienię na 2

pokoje. Wierzbicę 11, m. 23.

17066

Wolne lokale

Pokój umeblowany wynajmę

panu (żarz). — Oferty Głos

Wielkopolski nr 16961.

Lokal handlowy, 4 ubikacje,

oraz suterenu, nadające się na

przemysł przy św. Marcynie,

z powodu wyjazdu za zwrotem

kosztów remontu, odstępuje. —

Oferty Głos Wlkp. nr 7b-420.

Szuka lokalu

Lokale handlowe (cichy prze-

mysł i biura) pilnie poszuki-

wane. Oferty: PAR, Ratajczaka

7, pod „7,587”. p5952

Student poszukuje skromnego

pokoju przy spokojnej, inteli-

gentnej rodzinie. Łaskawe oferty

Głos Wlkp. nr 17059.

Pan na stanowisku poszukuje

pokoju wraz z osobnym wej-

ściem, z utrzymaniem wzgl.

bez. Informacje: nr tel. 95-23.

Pilne. 17056

Zamówienie bezdeżetne małżeń-

stwo poszukuje pokoju z uży-

walnością kuchni. Oferty: PAR,

Ratajczaka 7, pod 7,607.

p5963

Zguby

Skradziono książkę wojskową,

odcinek zameldowania na na-

wzisko Władysława Przybycia.

Zielona Góra. 7b-414

Zgubiono odcinek zameldowa-

nia, wydany w Lubsku, pow.

Krosno, N. Odra, na nazwisko

Adolf Filipowicz. 7b-413

Zgubiono legitymację człon-

kowską nr 1460 Bratniej Po-

moocy S. S. Akademii Hand-

lowej na nazwisko Zofia Dur-

czewska. 17061

Urzędniczy samotny, lat 30, z

uczciwą rodziną, zapozna pan-

nę do lat 30. Cel matrymonial-

ny. Of. Głos Wlkp. nr 17062.

Administracja

Nr 201

STRONA 3

Dnia 21 lipca 1948 zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza matka, teściowa i babka, śp.

z Bajerskich
Franciszka Karpińska

przeżywszy lat 78. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 24 bm., o godz. 10.45 z kaplicy cmentarnej parafii Bożego Ciała na Dębcu.

W ciężkim smutku pogrążeni córka, zięć i wnuczek

Poznań, ul. Różana 4a, m. 21 17069

Sznurek konopny sнопowiązatkowy
Liny konopne-manillowe wszelkich grubości polecają

BRACIA CHOJNACCY

Poznań, ul. Mielżyńskiego 4 — tel. 93-44

Przetarg nieograniczony

Zarząd Okręgowy P. N. Z. w Poznaniu, ul. Ratajczaka 15, ogłasza przetarg nieograniczony na dzierżawę jeziora Wójcin Kownaty, położonego w powiecie Konin, gmina Wilczogóra.

Oferty należy składać pod wyżej wskazanym adresem w pokoju nr 9, gdzie można otrzymać wszelkie informacje dotyczące dzierżawy i przetargu jeziora.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 31. 7. br. o godz. 10. 7b-407

Wolne posady

Nauczyciel: polskiego, historii, fizyki, zatrudni Pryw. Gimnazjum i Liceum, Izba Kujawska. Warunki dobre. 7a-134

Poszukujemy pilnie: zaraz, kasjera-kalkulatora na maj. państwowe. Przesyłanie odpisów świadectw lub ewtl. zgłoszenia osobiste. Zespół Wilczków, Świdwin, pow. Białogard. 7a-174

Apteka pod Orłem w Jutrosinie, powiat Rawicz, poszukuje zaraz lub od 1. 9. 1948 r. młodszego magistra lub magistrę. 7a-182

Państwowa Nieruchomości Ziemi skie, Okręg Wschodnio-Mazurski, poszukuje: administratorów zespołów, księgowych, rzeczowników, rzadców majątków, magazynierów-kalkulatorów, Oferty należy skierować do Samodzielnego Referatu Personalnego w Giżycku, ul. Warszawska nr 18. 7a-146

Najciekawsze audycje radiowe na niedzielę 25. 7. 48

7.00 Audycja poranna; 7.05 Koncert poranny; 8.00 Dziennik poranny; 8.30 Muzyka; 9.00 Nabożeństwo z Wrocławia; 10.00 „Wspaniałe słońce” — słuchowisko; 11.02 Koncert rozrywkowy; 11.30 Przegląd filmowy; 11.35 Chwila muzyki; 11.40 Wyżni koncert życzeń z Bydgoszczy; 12.04 Poranne symfonie; 13.30 „Gdzie to się działo” — zagadka radiowa; 14.30 Koncert dla przodowników wsi z Wrocławia; 14.30 „Lekkośćsina siostra” — słuchowisko; 15.15 „Na swoją nutę”; 15.45 „Ze wspomnień poezji czeskiej”; 15.55 Muzyka poważna; 16.40 Audycja dla dzieci; 17.00 „Mówi Wystawa Ziem Odzyskanych”; 17.05 Podwieczorek przy mikrofonie z Wrocławia; 18.35 „Kupczyk panem” — audycja rozrywkowa; 18.55 „Melodie świata”; 19.20 Koncert życzeń; 19.50 „Europa polskim górnikom” — koncert muzyki radzieckiej; 20.20 „Rumunia przemawia do Polski”; 20.50 Muzyka; 21.00 Dziennik wieczorny; 22.00 Muzyka taneczna; 22.25 Lokalne wiadomości sportowe; 22.35 Dalszy ciąg muzyki tanecznej; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.10 Wiadomości sportowe ogólnopolskie; 23.30 Muzyka taneczna.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”.
Redaktor naczelny: Jan Zagierski.

Adres Biura Ogłoszeń: Poznań, ul. Wyspiańskiego 10, i p. tr., telefon: 64-75, 62-70 (wewnętrzny 5).
Konta: PKO Poznań nr 4499. Bank Gospodarstwa Spółdzielczego Poznań nr 8.

Cennik ogłoszeń: Za 1-linowy milimetr lub jego miejsce: za tekstem (strona 8-linowa) do 70 mm 30,— zł, od 71 do 120 mm 35,— zł, od 121 do 200 mm 40,— zł, od 201 do 300 mm 55,— zł, ponad 300 mm 75,— zł; większe wśród drobnych (strona 8-linowa) do 50 mm (tylko 1-linowe) 50% drożej od zatekstowych, powyżej 50 mm oraz dwu- i więcejlinowe 100% drożej od zatekstowych; ogłoszenia zaobne za tekstem (strona 8-linowa) do 70 mm 25,— zł, od 71 do 120 mm 30,— zł, od 121 do 200 mm 60,— zł, od 201 do 300 mm 80,— zł, powyżej 300 mm 100,— zł; w tekście redakcyjnym (strona 5-linowa) do 70 mm 100,— zł, od 71 do 120 mm 130,— zł, od 121 do 200 mm 150,— zł, od 201 do 300 mm 180,— zł, powyżej 300 mm 220,— zł. Zestaw tabelaryczny, kombinowany i bilans 100% drożej. Zastrzeżenie miejsca 50% drożej. Ogłoszenia drobne: poszukiwania pracy pierwszej sowy (tłustym drukiem); 30,— zł, każde dalsze słowo 15,— zł (najmniejsze ogłoszenie 150,— zł); wszystkie inne: pierwsze słowo (tłustym drukiem) 50,— zł, każde dalsze słowo 25,— zł (najmniejsze ogłoszenie 250,— zł) w wydaniach niedzielnych i świątecznych wszystkie ogłoszenia 30% drożej.

Tłoczono w Drukarni P. P. Z. G. Poznań-Północ
K-53497

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę ukochanej żonie, śp.

Janinie Wargoś

a szczególnie Ojcu A. Andersohnowi! T. J. Zarządowi Banku Związku Spółek Zarobkowych S. A. za serdeczną pomoc, Dyrekcji i Radzie Zakładowej Oddziału P. K. O., Krewym, Znajomym, Kolegom za złożone wieńce, kwiaty i wyrazy współczucia składa

Bóg zapłać

mąż

Poznań, al. Marcinkowskiego 26 m. 5 17068

OGŁOSZENIA DROBNE

P. K. O. V — 4499

Biuro Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8—19-tej, skiego 10 I piętro. — Tel. 64-75 i 62-70 (wewa. 5) — w soboty od 8—17-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10 I piętro. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Sprzedaże

Kuchenne meble tanio, piękne kolory, dobra robota. Kramarska 8. 7b-311

Tapczana, kanapa rozkładana na 2 łóżka, stół gotowy, korzystnie. Pracownia, Marcinkowskiego 2, Pułdński, 16815

Kasy kelnerskie „National”, składowe, elektryczne, ręczne, maszynowe do pisania, liczenia, powielacze, korzystnie sprzedam. Kopernika 6, m. 12. c2403

Sportke (wózek spacerowy) — sprzedam — tanio. Focha 29, m. 22. p5964

Natrykiawcz farb malarskich z silnikiem uniwersalnym, 220 Volt, sprzedam „Energię”, Poznań 23. p5966

Samochód ciężarowy „Dodge”, 1-tonowy, na chodzie, zaraz sprzedam. Wiadomość: telefon 21-10 i 21-11. p5935

Fortepiany, pianina, po niskich cenach. Skład, Rybaki 28. p5940

Kamienice centrum, 3 sklepy, 4000 000; wille wolnym mieszkaniem, 2000 000; — dom, 10 morgów ziemi, Krakowie, 1000 000; — parcela, 1000 m², Dąbrowskiego, 300 000, sprzedam Metelski, Marcina 13. p5949

Samochód ciężarowy marki Phänomen-Granit 25, stan dobry, sprzedam. Szymańskiego nr 7, m. 16. p5955

Maszynę wpuszczającą (okrągłą), dobrą Żydowska 15/19, m. 6a, prawe skrzydło. 17019

DKW 600, limuzyna, spiesznie sprzedam, Wawrzyniaka 29, m. 7. 17060

Okno 192x116, okuciem, podwójne, używane, rowerek 3-kolowy, dziecięcy, sprzedam, Mazowiecka 62, m. 1. 17057

Kupna

Pianino kupię. Skarbowa 15, m. 6. p5917

Dostawcy czarnych jagód

zechcą skomunikować się spiesznie z firmą Wielkopolskie Zakłady Przetwórcze

K. GRABOWSKI
Poznań, Ogrodowa 11
tel. 40-94 i 48-68
dla omówienia warunków dostawy większych partii czarnych jagód. p5967

Maszyne do pisania, liczenia powielania, kupuję stale. — W. Rohowski i Ska, Poznań, ul. Mielżyńskiego 18 — telefon 43-25. p5803

Płachty

żniwne —
Sznur sнопowiązatkowy.

Perfek, Poznań
Kraszewskiego 17.
7a-168

Płachty żniwne plusze, dywany, firany, ceraty. Perfek, Kraszewskiego 17. 7a-170

Łóżka żelazne materace, poleca „Rekord”. ul. Kurzanowa (boczna Ratuszowej). 7b-396

54 morgi obrębów Poznań — Uwaga! Uwaga! Nadzwyczajna okazja! (Do parcelowania). Całość 1500 000. Sprzedam, „Union”. Rzeczypospolitej 4. 16891

Kamienicę 4-piętrową, centrum Poznania (wyłączoną), składami, wolnym mieszkaniem (za bezcen). Rządka okazja! Sprzedam, „Union”. Rzeczypospolitej 4. 16893

Wyłącznie pełnokomfortowa wolnym mieszkaniem, garażem, przy tramwaju. 2000 000 — sprzedam, „Union”. Rzeczypospolitej 4. 16892

Sypialnie białą, używaną, kuchnie nowoczesne, korzystnie sprzedam, Mostowa 5a, m. 23. 16836

Szpularkę sprzedam. Informacji udzieli: Kanakowa 10, m. 5, godz. 15—17. 16932

Korzystnie do sprzedania Lanz-Bulldog, 25 PS, ogumiony, 2 platformy. Poznań Górki 3. 16920

Tonówkę motor, okazynie, po generalnym remoncie. Dębica, Jasminowa 12. k1218

Kamienicę centrum, wyłączoną, 2 składy, 2400 000, wzgl. idealną powojnę sprzedam Metelski Marcina 13. p5929

Szuka posady

Pielęgniarka poszukuje pracy w szpitalu, najchętniej przyjmie w gabinecie lekarskim. Oferty: Głos Wlkp. nr 16994.

Panielka pragnie wyuczyć się szycia, może wyrzucić pracach domowych. Oferty Głos Wielkopolski nr 17054.

Księgowy-bilansista przyjmie stanowisko samodzielnie tylko w Poznaniu. Oferty Głos Wielkopolski nr 17034.

Nauka

Handlowe Kursy Półroczne rozpoczynam 2 sierpnia. Smółski, Wawrzyniaka 33. 7b-383

Tańców nowoczesnych wyucza Adela Szczurkówna, Jan Szurek, al. Marcinkowskiego 2a. 16945

Korespondencyjne kursy księgowości. Informacje: Lublin, skr. poczt. 105. 7b-410

Klej płacze bursztynowymi łzami... Dzieła wielkich malarzy

w Państwowej Fabryce Kleju Skórnego w Nowej Soli n/Odrą

Mieszcząca się na obszarze prawie 5 ha Państwowa Fabryka Kleju Skórnego i Żelatyny w Nowej Soli jest nietylko największą w Polsce ale i na kontynencie europejskim fabryką kleju. Papiery metrykalne przedsiębiorstwa mówią o roku 1872 jako dacie powstania Fabryka założona została przez b-ci „Garwe” i dzięki pomysłom okreso gospodarczym i wyzyskaniu tak odległych rynków surowcowych jak Afryka, Ameryka, Australia, Szwecja a w końcu i Polska urosła do przedsiębiorstwa posiadającego własne pociągi i flotę barek na Odrze.

Trzeba było od początku

2 października 1945 r. w zniszczonych budynkach fabrycznych, obdarzonych z dachów, drzwi i okien hulał wiatr. Maszyny były zdewastowane i zdekompletowane. W takim stanie przejęła mała grupa ludzi tą placówkę. Trzeba było zacząć od początku, bez kredytów i sił fachowych.

Mimo tego ogromu trudności i wielu braków pierwszy klej udało się nam wyprodukować już 30. czerwca 46 r.

Jak skrawek skóry zamienia się w tabliczkę kleju

Zwiedzamy fabrykę. Dyr. mgr Figas objaśnia kolejno przebieg procesu produkcji.

Fabryka otrzymuje surowiec w postaci skrawków skóry z garbarni z całej Polski. Zostaje on zawieszony w celu rozpuszczenia znajdujących się w nim związków klejowych. Skóry zaś, które są już wysuszone, zostają porabiane, następnie dołowane i wapniowane.

Z kolei wędruje tak przygotowany surowiec do płuczkarni. W olbrzymich kadziach moczą się odpadki skór ustawicznie przewracane przez mieszadła. Trzy pompy wodne dostarczają ciągle świeżej wody. Stamtąd wędruje surowiec do kwasu siarkowego, celem wydobycia zębego już wapna.

Oto już warzelnia. W olbrzymich żelaznych basenach „doprawione” uprzednio skrawki skóry zostają zalane wodą i podgrzane. Po pewnym czasie roztwór przeprowadza się kanałami do odparalników, gdzie przez ponowne podgrzanie następuje kondensacja kleju do 35%. Czeka już na niego szeregi wianien, w których po dwunastu mniej więcej godzinach zamienia się w galaretowate bloki.

Jeszcze szybko i sprawne ręce robotnic po pokrajaniu przez maszynę blo-

ków umieszczają tabliczki na siatkach i klej wędruje do pietrowej suszarni.

W temperaturze 30 stopni schnie tutaj przez okres 10 dni, aby stać się cennym materiałem.

Złoty deszcz...

Poza klejem tabliczkowym fabryka produkuje klej perełkowy.

Duża hala o skomplikowanej płacinie rur, zaworów i basenów to miejsce, gdzie klej zamienia się w bursztynowe paciorki.

Gdzieś wysoko na trzecim piętrze umieszczone baseny przejmują roztwór klejowy, by poprzez specjalne sita zatapiać kropki kleju w benzynie lawowej o temperaturze minus 1 stopień. W płynie tym zastygają kropki w postaci małych, okrągłych kuleczek.

Jak powstało gimnazjum w Rawiczu

W Rawiczu od dawna istniała szkoła klaszorna. W roku 1810 powstała myśl, aby założyć gimnazjum lub zakład karny w budynku klasztoru reformatorów. Zamiast szkoły Niemcy zadecydowali założenie zakładu karnego w roku 1818. Sprawa przemianowania dotychczasowej miejskiej szkoły dla chłopców na gimnazjum wypłynęła znowu w roku 1832, jednak sprawa przeciągnęła się. W roku 1842 zabiegali o założenie szkoły szczególnie Niemcy, mający w tym celu swoją politykę germanizacyjną. Na sejmiku w Poznaniu tegoż roku projekt wniesiony przez posła niemieckiego odrzucono. Mimo starań Niemcy nie zdołali otworzyć gimnazjum. Ze swej strony Polacy starali się również o otwarcie gimnazjum. Akcję prowadził Sczaniecki z Laszczyna, który do tego celu wciągał ludność Krobi, należącą wówczas do powiatu rawickiego. Popierał również sprawę prałat Przyłuski. Sprawa uruchomienia gimnazjum weszła dopiero w życie w roku 1853. Dyrektorem szkoły został Rodowicz, pochodzący z Berlina. Jako nauczyciela religii w języku polskim powołano miejscowego księdza Gładysza. Pedlem był Porański z Rawicza. W programie nauki był również język polski. Jako nauczyciela powołano również dra Szafarzewicza. Filologii klasycznej udzielał Stanisław Laskowski, pochodzący z Poznania. Oprócz nich w wykazie nauczycieli tego gimnazjum figurują: Juliusz Lizak, nauczyciel języka polskiego, dr August Tabulecki, nauczyciel matematyki i fizyki, Tadeusz Woliński, nauczyciel języków starożytnych.

Liczba uczniów w roku 1853, tj. w roku otwarcia wynosiła 128, w roku 1870 osiągnęła najwyższą liczbę 323 i spadła w roku 1884 do 176. Wśród absolwentów gimnazjum znajdowali się: w roku 1859 Samuel Jaffé, mieszkający później we Wrocławiu, Feliks Rodowicz, późniejszy inżynier w Budapeszcie, w roku 1863 Ludwik Brie, kupiec, 1865 Gustaw Kalisz, dr medycyny w Berlinie, 1870 Maksymilian Jungmann, kupiec w Berlinie, 1873 Edward Goldmann, 1874 Stefan Romocki z Lutomska, Ismar Rothen-

burg z Rawicza, 1878 Maksymilian Landsberg, późniejszy chemik, 1880 Stanisław Dobrosiński z Golejewa, Wilhelm Neumann ze Zmigrodu, późniejszy bibliotekarz w Berlinie, Bolesław Kempik z Sarbinowa, późniejszy pocztowiec, Bertold Kohn, późniejszy astronom w Strassburgu, 1896 Konrad Jarosz z Rawicza, późniejszy chemik we Wrocławiu, 1900 Alfons Graszynski z Leszna, późniejszy student teologii w Poznaniu.

W dniu 11 bm. na posiedzeniu Powiatowego Komitetu Akcji Żniwnej przystąpiono do zorganizowania brygad pomocy żniwnej.

P. Czajkowski z PPR i p. Kozakiewicz z PPS zobowiązali się dostarczyć po 10 kosiarzy i 10 zbieraczy jako pierwszą brygadę Zjednoczonych Partij PPR i PPS. Z ramienia spółdzielczości p. Kwaśniewski zorganizuje pięć kosiarzy i pięć zbieraczy.

Powiatowy Związek Samopomocy Chłopskiej zobowiązał się wysłać 3 kosiarzy i 3 zbieraczy, z Pow. Rady Zw. Zawodowych — 10 kosiarzy i 10 zbieraczy, z SL i SD — po 10 kosiarzy

Poprzez szkło w ścianie basenu widzieć można jak klej „płacze bursztynowymi łzami”. Po odłączeniu benzyny sypie się złoty deszcz kulek do podstawionych wózków, które transportują je na pola suszarne, gdzie pochyłymi robotnikami rżmiezcza grabiami równomiernie kulki kleju.

Ten system jest specjalnie korzystny, gdyż już po 15 godzinach klej można workować i wysyłać w świat.

Czy jest to już wszystko co można powiedzieć o tej placówce gospodarczej? Nie.

W rozmowie z p. dyr. Figasem, inż. Zielińskim kier. adm. handlowej p. Dydykiem lub którymkolwiek z pracowników uderza przywiązanie do fabryki. Mówią o niej jak o czymś co stało się ich własnością i ambicją.

Ner.

Na ławie oskarżonych przed Sądem Okręgowym w Ostrowie zasiadł Władysław Teodor Arlt, elektromonter z Ostrowa, ul. Fabryczna 1. Arlt odpowiadał przed Sądem za odstępowanie od narodowości polskiej oraz działalność w czasie okupacji na szkodę Polaków. W szczególności akt oskarżenia zarzucał mu, że był Polakom i zmuszał ich do kłaniania się, przy czym uderzył w twarz Bronisława Zielińskiego i groził innym Polakom oraz przezywał ich „Polnische Schweine”. Sąd skazał go na trzy lata więzienia oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na 5 lat i przepadek całego majątku.

Na ławie oskarżonych przed Sądem Okręgowym w Ostrowie zasiadł Władysław Teodor Arlt, elektromonter z Ostrowa, ul. Fabryczna 1. Arlt odpowiadał przed Sądem za odstępowanie od narodowości polskiej oraz działalność w czasie okupacji na szkodę Polaków. W szczególności akt oskarżenia zarzucał mu, że był Polakom i zmuszał ich do kłaniania się, przy czym uderzył w twarz Bronisława Zielińskiego i groził innym Polakom oraz przezywał ich „Polnische Schweine”. Sąd skazał go na trzy lata więzienia oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na 5 lat i przepadek całego majątku.

Na ławie oskarżonych przed Sądem Okręgowym w Ostrowie zasiadł Władysław Teodor Arlt, elektromonter z Ostrowa, ul. Fabryczna 1. Arlt odpowiadał przed Sądem za odstępowanie od narodowości polskiej oraz działalność w czasie okupacji na szkodę Polaków. W szczególności akt oskarżenia zarzucał mu, że był Polakom i zmuszał ich do kłaniania się, przy czym uderzył w twarz Bronisława Zielińskiego i groził innym Polakom oraz przezywał ich „Polnische Schweine”. Sąd skazał go na trzy lata więzienia oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na 5 lat i przepadek całego majątku.

Na ławie oskarżonych przed Sądem Okręgowym w Ostrowie zasiadł Władysław Teodor Arlt, elektromonter z Ostrowa, ul. Fabryczna 1. Arlt odpowiadał przed Sądem za odstępowanie od narodowości polskiej oraz działalność w czasie okupacji na szkodę Polaków. W szczególności akt oskarżenia zarzucał mu, że był Polakom i zmuszał ich do kłaniania się, przy czym uderzył w twarz Bronisława Zielińskiego i groził innym Polakom oraz przezywał ich „Polnische Schweine”. Sąd skazał go na trzy lata więzienia oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na 5 lat i przepadek całego majątku.

Na ławie oskarżonych przed Sądem Okręgowym w Ostrowie zasiadł Władysław Teodor Arlt, elektromonter z Ostrowa, ul. Fabryczna 1. Arlt odpowiadał przed Sądem za odstępowanie od narodowości polskiej oraz działalność w czasie okupacji na szkodę Polaków. W szczególności akt oskarżenia zarzucał mu, że był Polakom i zmuszał ich do kłaniania się, przy czym uderzył w twarz Bronisława Zielińskiego i groził innym Polakom oraz przezywał ich „Polnische Schweine”. Sąd skazał go na trzy lata więzienia oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na 5 lat i przepadek całego majątku.

Na ławie oskarżonych przed Sądem Okręgowym w Ostrowie zasiadł Władysław Teodor Arlt, elektromonter z Ostrowa, ul. Fabryczna 1. Arlt odpowiadał przed Sądem za odstępowanie od narodowości polskiej oraz działalność w czasie okupacji na szkodę Polaków. W szczególności akt oskarżenia zarzucał mu, że był Polakom i zmuszał ich do kłaniania się, przy czym uderzył w twarz Bronisława Zielińskiego i groził innym Polakom oraz przezywał ich „Polnische Schweine”. Sąd skazał go na trzy lata więzienia oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na 5 lat i przepadek całego majątku.

Na ławie oskarżonych przed Sądem Okręgowym w Ostrowie zasiadł Władysław Teodor Arlt, elektromonter z Ostrowa, ul. Fabryczna 1. Arlt odpowiadał przed Sądem za odstępowanie od narodowości polskiej oraz działalność w czasie okupacji na szkodę Polaków. W szczególności akt oskarżenia zarzucał mu, że był Polakom i zmuszał ich do kłaniania się, przy czym uderzył w twarz Bronisława Zielińskiego i groził innym Polakom oraz przezywał ich „Polnische Schweine”. Sąd skazał go na trzy lata więzienia oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na 5 lat i przepadek całego majątku.

Na ławie oskarżonych przed Sądem Okręgowym w Ostrowie zasiadł Władysław Teodor Arlt, elektromonter z Ostrowa, ul. Fabryczna 1. Arlt odpowiadał przed Sądem za odstępowanie od narodowości polskiej oraz działalność w czasie okupacji na szkodę Polaków. W szczególności akt oskarżenia zarzucał mu, że był Polakom i zmuszał ich do kłaniania się, przy czym uderzył w twarz Bronisława Zielińskiego i groził innym Polakom oraz przezywał ich „Polnische Schweine”. Sąd skazał go na trzy lata więzienia oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na 5 lat i przepadek całego majątku.

Na ławie oskarżonych przed Sądem Okręgowym w Ostrowie zasiadł Władysław Teodor Arlt, elektromonter z Ostrowa, ul. Fabryczna 1. Arlt odpowiadał przed Sądem za odstępowanie od narodowości polskiej oraz działalność w czasie okupacji na szkodę Polaków. W szczególności akt oskarżenia zarzucał mu, że był Polakom i zmuszał ich do kłaniania się, przy czym uderzył w twarz Bronisława Zielińskiego i groził innym Polakom oraz przezywał ich „Polnische Schweine”. Sąd skazał go na trzy lata więzienia oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na 5 lat i przepadek całego majątku.

Na ławie oskarżonych przed Sądem Okręgowym w Ostrowie zasiadł Władysław Teodor Arlt, elektromonter z Ostrowa, ul. Fabryczna 1. Arlt odpowiadał przed Sądem za odstępowanie od narodowości polskiej oraz działalność w czasie okupacji na szkodę Polaków. W szczególności akt oskarżenia zarzucał mu, że był Polakom i zmuszał ich do kłaniania się, przy czym uderzył w twarz Bronisława Zielińskiego i groził innym Polakom oraz przezywał ich „Polnische Schweine”. Sąd skazał go na trzy lata więzienia oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na 5 lat i przepadek całego majątku.

Na ławie oskarżonych przed Sądem Okręgowym w Ostrowie zasiadł Władysław Teodor Arlt, elektromonter z Ostrowa, ul. Fabryczna 1. Arlt odpowiadał przed Sądem za odstępowanie od narodowości polskiej oraz działalność w czasie okupacji na szkodę Polaków. W szczególności akt oskarżenia zarzucał mu, że był Polakom i zmuszał ich do kłaniania się, przy czym uderzył w twarz Bronisława Zielińskiego i groził innym Polakom oraz przezywał ich „Polnische Schweine”. Sąd skazał go na trzy lata więzienia oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na 5 lat i przepadek całego majątku.

Na ławie oskarżonych przed Sądem Okręgowym w Ostrowie zasiadł Władysław Teodor Arlt, elektromonter z Ostrowa, ul. Fabryczna 1. Arlt odpowiadał przed Sądem za odstępowanie od narodowości polskiej oraz działalność w czasie okupacji na szkodę Polaków. W szczególności akt oskarżenia zarzucał mu, że był Polakom i zmuszał ich do kłaniania się, przy czym uderzył w twarz Bronisława Zielińskiego i groził innym Polakom oraz przezywał ich „Polnische Schweine”. Sąd skazał go na trzy lata więzienia oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na 5 lat i przepadek całego majątku.

Na ławie oskarżonych przed Sądem Okręgowym w Ostrowie zasiadł Władysław Teodor Arlt, elektromonter z Ostrowa, ul. Fabryczna 1. Arlt odpowiadał przed Sądem za odstępowanie od narodowości polskiej oraz działalność w czasie okupacji na szkodę Polaków. W szczególności akt oskarżenia zarzucał mu, że był Polakom i zmuszał ich do kłaniania się, przy czym uderzył w twarz Bronisława Zielińskiego i groził innym Polakom oraz przezywał ich „Polnische Schweine”. Sąd skazał go na trzy lata więzienia oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na 5 lat i przepadek całego majątku.

Na ławie oskarżonych przed Sądem Okręgowym w Ostrowie zasiadł Władysław Teodor Arlt, elektromonter z Ostrowa, ul. Fabryczna 1. Arlt odpowiadał przed Sądem za odstępowanie od narodowości polskiej oraz działalność w czasie okupacji na szkodę Polaków. W szczególności akt oskarżenia zarzucał mu, że był Polakom i zmuszał ich do kłaniania się, przy czym uderzył w twarz Bronisława Zielińskiego i groził innym Polakom oraz przezywał ich „Polnische Schweine”. Sąd skazał go na trzy lata więzienia oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na 5 lat i przepadek całego majątku.

Na ławie oskarżonych przed Sądem Okręgowym w Ostrowie zasiadł Władysław Teodor Arlt, elektromonter z Ostrowa, ul. Fabryczna 1. Arlt odpowiadał przed Sądem za odstępowanie od narodowości polskiej oraz działalność w czasie okupacji na szkodę Polaków. W szczególności akt oskarżenia zarzucał mu, że był Polakom i zmuszał ich do kłaniania się, przy czym uderzył w twarz Bronisława Zielińskiego i groził innym Polakom oraz przezywał ich „Polnische Schweine”. Sąd skazał go na trzy lata więzienia oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na 5 lat i przepadek całego majątku.

Na ławie oskarżonych przed Sądem Okręgowym w Ostrowie zasiadł Władysław Teodor Arlt, elektromonter z Ostrowa, ul. Fabryczna 1. Arlt odpowiadał przed Sądem za odstępowanie od narodowości polskiej oraz działalność w czasie okupacji na szkodę Polaków. W szczególności akt oskarżenia zarzucał mu, że był Polakom i zmuszał ich do kłaniania się, przy czym uderzył w twarz Bronisława Zielińskiego i groził innym Polakom oraz przezywał ich „Polnische Schweine”. Sąd skazał go na trzy lata więzienia oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na 5 lat i przepadek całego majątku.

Na ławie oskarżonych przed Sądem Okręgowym w Ostrowie zasiadł Władysław Teodor Arlt, elektromonter z Ostrowa, ul. Fabryczna 1. Arlt odpowiadał przed Sądem za odstępowanie od narodowości polskiej oraz działalność w czasie okupacji na szkodę Polaków. W szczególności akt oskarżenia zarzucał mu, że był Polakom i zmuszał ich do kłaniania się, przy czym uderzył w twarz Bronisława Zielińskiego i groził innym Polakom oraz przezywał ich „Polnische Schweine”. Sąd skazał go na trzy lata więzienia oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na 5 lat i przepadek całego majątku.

Na ławie oskarżonych przed Sądem Okręgowym w Ostrowie zasiadł Władysław Teodor Arlt, elektromonter z Ostrowa, ul. Fabryczna 1. Arlt odpowiadał przed Sądem za odstępowanie od narodowości polskiej oraz działalność w czasie okupacji na szkodę Polaków. W szczególności akt oskarżenia zarzucał mu, że był Polakom i zmuszał ich do kłaniania się, przy czym uderzył w twarz Bronisława Zielińskiego i groził innym Polakom oraz przezywał ich „Polnische Schweine”. Sąd skazał go na trzy lata więzienia oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na 5 lat i przepadek całego majątku.

Na ławie oskarżonych przed Sądem Okręgowym w Ostrowie zasiadł Władysław Teodor Arlt, elektromonter z Ostrowa, ul. Fabryczna 1. Arlt odpowiadał przed Sądem za odstępowanie od narodowości polskiej oraz działalność w czasie okupacji na szkodę Polaków. W szczególności akt oskarżenia zarzucał mu, że był Polakom i zmuszał ich do kłaniania się, przy czym uderzył w twarz Bronisława Zielińskiego i groził innym Polakom oraz przezywał ich „Polnische Schweine”. Sąd skazał go na trzy lata więzienia oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na 5 lat i przepadek całego majątku.

Na ławie oskarżonych przed Sądem Okręgowym w Ostrowie zasiadł Władysław Teodor Arlt, elektromonter z Ostrowa, ul. Fabryczna 1. Arlt odpowiadał przed Sądem za odstępowanie od narodowości polskiej oraz działalność w czasie okupacji na szkodę Polaków. W szczególności akt oskarżenia zarzucał mu, że był Polakom i zmuszał ich do kłaniania się, przy czym uderzył w twarz Bronisława Zielińskiego i groził innym Polakom oraz przezywał ich „Polnische Schweine”. Sąd skazał go na trzy lata więzienia oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na 5 lat i przepadek całego majątku.

Na ławie oskarżonych przed Sądem Okręgowym w Ostrowie zasiadł Władysław Teodor Arlt, elektromonter z Ostrowa, ul. Fabryczna 1. Arlt odpowiadał przed Sądem za odstępowanie od narodowości polskiej oraz działalność w czasie okupacji na szkodę Polaków. W szczególności akt oskarżenia zarzucał mu, że był Polakom i zmuszał ich do kłaniania się, przy czym uderzył w twarz Bronisława Zielińskiego i groził innym Polakom oraz przezywał ich „Polnische Schweine”. Sąd skazał go na trzy lata więzienia oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na 5 lat i przepadek całego majątku.

Na ławie oskarżonych przed Sądem Okręgowym w Ostrowie zasiadł Władysław Teodor Arlt, elektromonter z Ostrowa, ul. Fabryczna 1. Arlt odpowiadał przed Sądem za odstępowanie od narodowości polskiej oraz działalność w czasie okupacji na szkodę Polaków. W szczególności akt oskarżenia zarzucał mu, że był Polakom i zmuszał ich do kłaniania się, przy czym uderzył w twarz Bronisława Zielińskiego i groził innym Polakom oraz przezywał ich „Polnische Schweine”. Sąd skazał go na trzy lata więzienia oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na 5 lat i przepadek całego majątku.

Na ławie oskarżonych przed Sądem Okręgowym w Ostrowie zasiadł Władysław Teodor Arlt, elektromonter z Ostrowa, ul. Fabryczna 1. Arlt odpowiadał przed Sądem za odstępowanie od narodowości polskiej oraz działalność w czasie okupacji na szkodę Polaków. W szczególności akt oskarżenia zarzucał mu, że był Polakom i zmuszał ich do kłaniania się, przy czym uderzył w twarz Bronisława Zielińskiego i groził innym Polakom oraz przezywał ich „Polnische Schweine”. Sąd skazał go na trzy lata więzienia oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na 5 lat i przepadek całego majątku.

Na ławie oskarżonych przed Sądem Okręgowym w Ostrowie zasiadł Władysław Teodor Arlt, elektromonter z Ostrowa, ul. Fabryczna 1. Arlt odpowiadał przed Sądem za odstępowanie od narodowości polskiej oraz działalność w czasie okupacji na szkodę Polaków. W szczególności akt oskarżenia zarzucał mu, że był Polakom i zmuszał ich do kłaniania się, przy czym uderzył w twarz Bronisława Zielińskiego i groził innym Polakom oraz przezywał ich „Polnische Schweine”. Sąd skazał go na trzy lata więzienia oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na 5 lat i przepadek całego majątku.

Na ławie oskarżonych przed Sądem Okręgowym w Ostrowie zasiadł Władysław Teodor Arlt, elektromonter z Ostrowa, ul. Fabryczna 1. Arlt odpowiadał przed Sądem za odstępowanie od narodowości polskiej oraz działalność w czasie okupacji na szkodę Polaków. W szczególności akt oskarżenia zarzucał mu, że był Polakom i zmuszał ich do kłaniania się, przy czym uderzył w twarz Bronisława Zielińskiego i groził innym Polakom oraz przezywał ich „Polnische Schweine”. Sąd skazał go na trzy lata więzienia oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na 5 lat i przepadek całego majątku.

Na ławie oskarżonych przed Sądem Okręgowym w Ostrowie zasiadł Władysław Teodor Arlt, elektromonter z Ostrowa, ul. Fabryczna 1. Arlt odpowiadał przed Sądem za odstępowanie od narodowości polskiej oraz działalność w czasie okupacji na szkodę Polaków. W szczególności akt oskarżenia zarzucał mu, że był Polakom i zmuszał ich do kłaniania się, przy czym uderzył w twarz Bronisława Zielińskiego i groził innym Polakom oraz przezywał ich „Polnische Schweine”. Sąd skazał go na trzy lata więzienia oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na 5 lat i przepadek całego majątku.

Na ławie oskarżonych przed Sądem Okręgowym w Ostrowie zasiadł Władysław Teodor Arlt, elektromonter z Ostrowa, ul. Fabryczna 1. Arlt odpowiadał przed Sądem za odstępowanie od narodowości polskiej oraz działalność w czasie okupacji na szkodę Polaków. W szczególności akt oskarżenia zarzucał mu, że był Polakom i zmuszał ich do kłaniania się, przy czym uderzył w twarz Bronisława Zielińskiego i groził innym Polakom oraz przezywał ich „Polnische Schweine”. Sąd skazał go na trzy lata więzienia oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na 5 lat i przepadek całego majątku.

Na ławie oskarżonych przed Sądem Okręgowym w Ostrowie zasiadł Władysław Teodor Arlt, elektromonter z Ostrowa, ul. Fabryczna 1. Arlt odpowiadał przed Sądem za odstępowanie od narodowości polskiej oraz działalność w czasie okupacji na szkodę Polaków. W szczególności akt oskarżenia zarzucał mu, że był Polakom i zmuszał ich do kłaniania się, przy czym uderzył w twarz Bronisława Zielińskiego i groził innym Polakom oraz przezywał ich „Polnische Schweine”. Sąd skazał go na trzy lata więzienia oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na 5 lat i przepadek całego majątku.

Na ławie oskarżonych przed Sądem Okręgowym w Ostrowie zasiadł Władysław Teodor Arlt, elektromonter z Ostrowa, ul. Fabryczna 1. Arlt odpowiadał przed Sądem za odstępowanie od narodowości polskiej oraz działalność w czasie okupacji na szkodę Polaków. W szczególności akt oskarżenia zarzucał mu, że był Polakom i zmuszał ich do kłaniania się, przy czym uderzył w twarz Bronisława Zielińskiego i groził innym Polakom oraz przezywał ich „Polnische Schweine”. Sąd skazał go na trzy lata więzienia oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na 5 lat i przepadek całego majątku.

Na ławie oskarżonych przed Sądem Okręgowym w Ostrowie zasiadł Władysław Teodor Arlt, elektromonter z Ostrowa, ul. Fabryczna 1. Arlt odpowiadał przed Sądem za odstępowanie od narodowości polskiej oraz działalność w czasie okupacji na szkodę Polaków. W szczególności akt oskarżenia zarzucał mu, że był Polakom i zmuszał ich do kłaniania się, przy czym uderzył w twarz Bronisława Zielińskiego i groził innym Polakom oraz przezywał ich „Polnische Schweine”. Sąd skazał go na trzy lata więzienia oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na 5 lat i przepadek całego majątku.

Na ławie oskarżonych przed Sądem Okręgowym w Ostrowie zasiadł Władysław Teodor Arlt, elektromonter z Ostrowa, ul. Fabryczna 1. Arlt odpowiadał przed Sądem za odstępowanie od narodowości polskiej oraz działalność w czasie okupacji na szkodę Polaków. W szczególności akt oskarżenia zarzucał mu, że był Polakom i zmuszał ich do kłaniania się, przy czym uderzył w twarz Bronisława Zielińskiego i groził innym Polakom oraz przezywał ich „Polnische Schweine”. Sąd skazał go na trzy lata więzienia oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na 5 lat i przepadek całego majątku.

W dniach od 4 do 11 br została zorganizowana w Gimn. Państw. w Koninie wystawa obrazów Matejki. Wystawę zwiedziło 2747 osób, w tym młodzież w wieku szkolnym 920. Mimo okresu wakacyjnego i zniżonego frekwencji była duża, a zainteresowanie publiczności wielkie.

Muzeum Wielkopolskie w dniach od 14 do 19 bm. urządziło w auli Gimnazjum Państwowego w Koninie wystawę: „Sto pięćdziesiąt lat malarstwa polskiego”. Wystawa niestety wypadła w nieodpowiednim czasie, kiedy młodzież znajduje się w obozach „S. P.”, a starsi zajęci pracą w polu lub też powyżej.

Ner.

Na ławie oskarżonych przed Sądem Okręgowym w Ostrowie zasiadł Władysław Teodor Arlt, elektromonter z Ostrowa, ul. Fabryczna 1. Arlt odpowiadał przed Sądem za odstępowanie od narodowości polskiej oraz działalność w czasie okupacji na szkodę Polaków. W szczególności akt oskarżenia zarzucał mu, że był Polakom i zmuszał ich do kłaniania się, przy czym uderzył w twarz Bronisława Zielińskiego i groził innym Polakom oraz przezywał ich „Polnische Schweine”. Sąd skazał go na trzy lata więzienia oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na 5 lat i przepadek całego majątku.

Na ławie oskarżonych przed Sądem Okręgowym w Ostrowie zasiadł Władysław Teodor Arlt, elektromonter z Ostrowa, ul. Fabryczna 1. Arlt odpowiadał przed Sądem za odstępowanie od narodowości polskiej oraz działalność w czasie okupacji na szkodę Polaków. W szczególności akt oskarżenia zarzucał mu, że był Polakom i zmuszał ich do kłaniania się, przy czym uderzył w twarz Bronisława Zielińskiego i groził innym Polakom oraz przezywał ich „Polnische Schweine”. Sąd skazał go na trzy lata więzienia oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na 5 lat i przepadek całego majątku.

Na ławie oskarżonych przed Sądem Okręgowym w Ostrowie zasiadł Władysław Teodor Arlt, elektromonter z Ostrowa, ul. Fabryczna 1. Arlt odpowiadał przed Sądem za odstępowanie od narodowości polskiej oraz działalność w czasie okupacji na szkodę Polaków. W szczególności akt oskarżenia zarzucał mu, że był Polakom i zmuszał ich do kłaniania się, przy czym uderzył w twarz Bronisława Zielińskiego i groził innym Polakom oraz przezywał ich „Polnische Schweine”. Sąd skazał go na trzy lata więzienia oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na 5 lat i przepadek całego majątku.

Na ławie oskarżonych przed Sądem Okręgowym w Ostrowie zasiadł Władysław Teodor Arlt, elektromonter z Ostrowa, ul. Fabryczna 1. Arlt odpowiadał przed Sądem za odstępowanie od narodowości polskiej oraz działalność w czasie okupacji na szkodę Polaków. W szczególności akt oskarżenia zarzucał mu, że był Polakom i zmuszał ich do kłaniania się, przy czym uderzył w twarz Bronisława Zielińskiego i groził innym Polakom oraz przezywał ich „Polnische Schweine”. Sąd skazał go na trzy lata więzienia oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na 5 lat i przepadek całego majątku.

Na ławie oskarżonych przed Sądem Okręgowym w Ostrowie zasiadł Władysław Teodor Arlt, elektromonter z Ostrowa, ul. Fabryczna 1. Arlt odpowiadał przed Sądem za odstępowanie od narodowości polskiej oraz działalność w czasie okupacji na szkodę Polaków. W szczególności akt oskarżenia zarzucał mu, że był Polakom i zmuszał ich do kłaniania się, przy czym uderzył w twarz Bronisława Zielińskiego i groził innym Polakom oraz przezywał ich „Polnische Schweine”. Sąd skazał go na trzy lata więzienia oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na 5 lat i przepadek całego majątku.

Na ławie oskarżonych przed Sądem Okręgowym w Ostrowie zasiadł Władysław Teodor Arlt, elektromonter z Ostrowa, ul. Fabryczna 1. Arlt odpowiadał przed Sądem za odstępowanie od narodowości polskiej oraz działalność w czasie okupacji na szkodę Polaków. W szczególności akt oskarżenia zarzucał mu, że był Polakom i zmuszał ich do kłaniania się, przy czym uderzył w twarz Bronisława Zielińskiego i groził innym Polakom oraz przezywał ich „Polnische Schweine”. Sąd skazał go na trzy lata więzienia oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na 5 lat i przepadek całego majątku.

Na ławie oskarżonych przed Sądem Okręgowym w Ostrowie zasiadł Władysław Teodor Arlt, elektromonter z Ostrowa, ul. Fabryczna 1. Arlt odpowiadał przed Sądem za odstępowanie od narodowości polskiej oraz działalność w czasie okupacji na szkodę Polaków. W szczególności akt oskarżenia zarzucał mu, że był Polakom i zmuszał ich do kłaniania się, przy czym uderzył w twarz Bronisława Zielińskiego i groził innym Polakom oraz przezywał ich „Polnische Schweine”. Sąd skazał go na trzy lata więzienia oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na 5 lat i przepadek całego majątku.

Na ławie oskarżonych przed Sądem Okręgowym w Ostrowie zasiadł Władysław Teodor Arlt, elektromonter z Ostrowa, ul. Fabryczna 1. Arlt odpowiadał przed Sądem za odstępowanie od narodowości polskiej oraz działalność w czasie okupacji na szkodę Polaków. W szczególności akt oskarżenia zarzucał mu, że był Polakom i zmuszał ich do kłaniania się, przy czym uderzył w twarz Bronisława Zielińskiego i groził innym Polakom oraz przezywał ich „Polnische Schweine”. Sąd skazał go na trzy lata więzienia oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na 5 lat i przepadek całego majątku.

Na ławie oskarżonych przed Sądem Okręgowym w Ostrowie zasiadł Władysław Teodor Arlt, elektromonter z Ostrowa, ul. Fabryczna 1. Arlt odpowiadał przed Sądem za odstępowanie od narodowości polskiej oraz działalność w czasie okupacji na szkodę Polaków. W szczególności akt oskarżenia zarzucał mu, że był Polakom i zmuszał ich do kłaniania się, przy czym uderzył w twarz Bronisława Zielińskiego i groził innym Polakom oraz przezywał ich „Polnische Schweine”. Sąd skazał go na trzy lata więzienia oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na 5 lat i przepadek całego majątku.

Na ławie oskarżonych przed Sądem Okręgowym w Ostrowie zasiadł Władysław Teodor Arlt, elektromonter z Ostrowa, ul. Fabryczna 1. Arlt odpowiadał przed Sądem za odstępowanie od narodowości polskiej oraz działalność w czasie okupacji na szkodę Polaków. W szczególności akt oskarżenia zarzucał mu, że był Polakom i zmuszał ich do kłaniania się, przy czym uderzył w twarz Bronisława Zielińskiego i groził innym Polakom oraz przezywał ich „Polnische Schweine”. Sąd skazał go na trzy lata więzienia oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na 5 lat i przepadek całego majątku.

Na ławie oskarżonych przed Sądem Okręgowym w Ostrowie zasiadł Władysław Teodor Arlt, elektromonter z Ostrowa, ul. Fabryczna 1. Arlt odpowiadał przed Sądem za odstępowanie od narodowości polskiej oraz działalność w czasie okupacji na szkodę Polaków. W szczególności akt oskarżenia zarzucał mu, że był Polakom i zmuszał ich do kłaniania się, przy czym uderzył w twarz Bronisława Zielińskiego i groził innym Polakom oraz przezywał ich „Polnische Schweine”. Sąd skazał go na trzy lata więzienia oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na 5 lat i przepadek całego majątku.

Na ławie oskar